

INFORMACYJNY MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

ISSN 1507-885X

Bolesławskie

PREZENTACJE

Bolesławskie Prezentacje nr 10/ 2020 (225) Egzemplarz bezpłatny



Tamta jesień sprzed lat, jesień 1918 roku była inna niż wszystkie, wyjątkowa. Na mapę świata powracała nasza Polska, rodząca się w bólach, ranach I wojny światowej. Podczas gdy inni, pogrążeni w żałobie, sporządzali obszerne bilanse strat, my - Polacy - także mocno doświadczeni, mieliśmy większe niż ktokolwiek powody do świętowania. Chwila uroczysta, godzina wielkiego cudu: zrasta się w jedno ciało rozcięty po trzykroć narodowy organizm. Ziściły się marzenia naszych rodaków urodzonych i wychowanych podtrzymać zaborami. Naród polski mógł wreszcie sam stanowić o sobie oraz o przyszłości kolejnych pokoleń. Radość tą pragniemy przeżywać rokrocznie właśnie 11 listopada. Po 123 latach rozbiorów, karaniami za mówienie po polsku, zsyłek na Sybir, germanizacji, walki brata z bratem, odzyskaliśmy swój dom, odzyskaliśmy Orla Białego, odzyskaliśmy Białą-Czerwoną Flagę. Od tego dnia nie musieliśmy się bać, że bycie Polakiem, bycie patriotą zostanie ukarane.

W tym szczególnym dniu rokrocznie rodzi się refleksja. Czy potrafimy dobrze wykorzystać wolność wywalczoną przez poprzednie pokolenia? Czy umiemy się z niej cieszyć? Czy pielęgnujemy ją należycie?

Dziś żyjemy w samorządowych realiach, w wolnej Polsce, w zjednoczonej Europie.

Szanowni Drodzy Czytelnicy „Bolesławskich Prezentacji”!

Warto przypomnieć, że dopiero w 1937 r. ogłoszono 11 listopada Świętem Niepodległości. Podczas trwania II wojny światowej było ono obchodzone w głębokiej konspiracji, a po wojnie zastąpiono go komunistycznym świętem 22 lipca, o oficjalnej nazwie Narodowe Święto Odrodzenia Polski. Dopiero w 1989 r. 11 listopada uzyskał miano Narodowego Święta Niepodległości. Już same losy tego Święta pokazują, jak burzliwa była historia naszego państwa w ubiegłym stuleciu.

Dawniej patriotą nazywany był człowiek, który gotowy był oddać własne życie dla dobra swej ojczyzny. Patriotą 200 lat temu to głównie uczestnik bitew na rzecz swego kraju, który z dumą obnosił się ze swą polskością. Dzisiaj patriotyzm nie wymaga od nas ofiary życia, ale objawia się szacunkiem dla godła, hymnu, języka polskiego i historii. Oddając szacunek symbolom narodowym, oddajemy go wszystkim Polakom, tym, którzy odeszli i walczyli za naszą wolność. Jako Centrum Kultury staramy się aby w pochodzie ku lepszej przyszłości nie zapominać o tak ważnych elementach jak nasza lokalna historia, duma narodowa i wartości ogólnoludzkie. Dziś bowiem to właśnie patriotyzm i świadomość narodowa dają nam naszą własną tożsamość i chronią przed zatraceniem w anonimowym tłumie globalnej wioski. Przed nami kolejne stulecie, za które jesteśmy odpowiedzialni. Powinniśmy i możemy budować coraz lepszą Polskę. Polskę tolerancyjną, otwartą, gościnną, nowoczesną, pamiętającą o wszystkich obywatelach. Kraj nie tylko wolny, ale również kraj wolnych obywateli. Możemy budować Polskę lokalną. Bez wielkiego patosu i pretensjonalności. Wspólnotę skupioną wokół problemów młodych rodzin, osób starszych, lokalnej ekonomii i gospodarki, problemów ochrony środowiska naturalnego. Dającą poczucie bezpieczeństwa każdemu, niezależnie od poglądów po-

litycznych, religijnych, koloru skóry, przynależności partyjnej czy wieku.

Tylko od nas zależy, w jakim kraju będziemy mieszkać za 10, 20, 30 lat. Od każdego z nas!

Walka o niepodległość silnie wpisywała się w codzienność tych, którzy ciężko pracowali, uczyli się, dbali o rozwój gospodarki i życia społecznego, częstokroć będąc z tego powodu szykowanymi, aresztowanymi i prześladowanymi. Starania o niepodległość naznaczone są również trudem i pracą Polaków na emigracji, którzy tak wytrwale kultywowali polskość, rozwijając z myślą o niej myśl polityczną czy polską kulturę.

Wspomnijmy dzisiaj naszych Rodaków, którzy w najcięższych czasach nie stracili nadziei i walczyli często w beznadziejnej walce o godność i wolność Polski i Polaków, a także tych, którzy w codziennej, ciężkiej pracy przejawiali swoje poświęcenie dla Ojczyzny i regionu. Na koniec piosenka dzieciennie prosta:

„Co to jest niepodległość? Kiedyś Rosja, Austria i Prusy na Polskę mieli chytre zakusy. Niestety w końcu im się udało i zagrabili Polskę całą. Przez długie 123 lata nie było nas na mapie świata. I jak to czasem mówią dorośli wtedy nie było niepodległości. Ref. Co to jest niepodległość teraz wiem już na pewno. Każde dziecko dziś woła to polski dom, polska szkoła. Co to jest niepodległość teraz wiem już na pewno. Zaraz po I wojnie światowej powstały piękne mapy już nowe. Tak właśnie nasza historia biegła że Polska dzisiaj jest niepodległa. Ref. Co to jest niepodległość... Jedenasty listopada 1918 Zapamiętajmy już na zawsze.” Łukasz Tartas

A dla dorosłych wiersz:

„Polska”

Antoni Słonimski

*I cóż powiedzą tomy słowników,
Lekcje historii i geografii,
Gdy tylko o niej mówić potrafi
Krzak bzu kwitnący i śpiew słowików.*

*Choć jej granice znajdziesz na mapach,
Ale o treści, co je wypełnia,
Powie ci tylko księżyc pełnia
I mgła nad łąką, i liści zapach.*

*Pytasz się, synu, gdzie jest i jaka?
W niewymierzonej krainie leży.
Jest w każdym wiernym sercu Polaka,
Co o nią walczył, cierpiał i wierzył.*

*W szumie gołębi na starym rynku,
W książce poety i na budowie,
W codziennej pracy, w życzliwym słowie,
Znajdziesz ją w każdym dobrym uczynku.*



Pisane na paragonie

Przemykając ulicami miast mniejszych i większych, różne mam refleksje. Gorąca kaszanka i tanie znicze w reklamach witryn maleńkich sklepików co się jeszcze w pandemii ostały. Wiele sklepów i sklepików po prostu zlikwidowano.

Tradycja nasza i życie towarzyszy nam w tym trudnym czasie. Czas pandemii pokazuje, że ludzie tak naprawdę potrzebują rzeczy prostych, zwyczajnych, takich jakie cieszyły naszych dziadków, pradiadków. Ciepła kaszanka i tanie znicze to nie tylko reklama potrzeby zwyczajności, ale pewien symbol.

Można komuś dać bardzo wiele i równie bardzo go tym upokorzyć. Można dać tak mało i dodać mu skrzydeł. Można kogoś z serca poczęstować gorącą kaszanką albo zapalić taniego znicza z gorącą modlitwą i słowem pamięci. Można kogoś ugościć tak, jak on ciebie ugościć nie jest w stanie i jeszcze na deser go obgadać. Można na czyjś grób nastawiać cztery zgrzewki najdroższych zniczy i wiązanek wartości wieńców pogrzebowych – „żeby ludzie widzieli”.

Opowiem Wam tutaj prawdziwą historię nie z naszego terenu, ale dającą do myślenia. Zięć zauważył, że teściowa po śmierci teścia częściej niż zwykle bywa na cmentarzu. Ufryzowana, w kościółkowych kreacjach. Czasami ją na ten cmentarz podwozi. Zauważył przy grobie obok równie odszykowaną seniorkę.

- Bo wiesz, my z tą panią to tak ze sobą tywalizujemy - mówi szeptem teściowa.
- Co takiego? - dopytuje zięć.

- Ona ma tutaj grób męża i ja też. I wiesz... która częściej odwiedza, ładniej posprząta, udekoruje, większe znicze zapali...

W tym roku nie poszliśmy na cmentarz w tradycyjnym czasie. To było trudne dla wielu. To prawda. Ilu jednak pokusiło się o chwilę zadumy, wspomnień, chwilę modlitwy za tych, którzy odeszli? Kto wie, może nadejdą czasy, kiedy będziemy palić znicze wirtualnie, a ciepłe kaszanki jeść przy internetowych kamerkach. Oby nie. Doceńmy jednak to, co mamy. Szwedka Liv Larsson zatytułowała swoją książkę „Wdzięczność. Najtańszy bilet do szczęścia”.

Czego Polacy potrzebują?

A Wy jak myślicie?

Beata Bazan Bagrowska

PS. Czytelniku BP, nie pytaj jednak zbyt często tylko o to, czego potrzebuje świat. Zapytaj raczej, co przywróci cię do życia (pomimo pandemii) i zrób to. Świat bowiem potrzebuje przywróconych do życia ludzi.

Drugi etap konsultacji z CPK rozpoczęty

W dniu 30.11.2020r. w godzinach popołudniowych, pocztą elektroniczną (e-mail) Urząd Gminy Bolesław został powiadomiony o rozpoczęciu II etapu konsultacji społecznych dotyczących projektu Strategicznego Studium Lokalizacyjnego Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko.

Uwagi i wnioski dotyczące projektu Strategicznego Studium Lokalizacyjnego i/lub prognozy oddziaływania na środowisko sporządzonej dla SSL, można składać **od 30 listopada do 31 grudnia 2020 r. włącznie**.

Informacje o konsultacjach, dokumenty podlegające konsultacjom i formularze zgłaszania uwag znajdują się na stronie: konsultacje.cpk.pl

Po otrzymaniu informacji z CPK o rozpoczęciu konsultacji w Urzędzie Gminy niezwłocznie przystąpiliśmy do zapoznawania się z zamieszczonymi na stronie CPK dokumentami oraz rozpoczęliśmy analizę projektu Strategicznego Studium Lokalizacyjnego wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko. W dniu wczorajszym przeprowadziłem również rozmowę telefoniczną z przedstawicielem CPK, podczas której po-

nownie zwróciłem się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na wcześniejsze pisma Wójta kierowane do CPK. Chciałem w tym miejscu zaznaczyć, że do chwili obecnej dwukrotnie (w czerwcu i sierpniu) występowałem do CPK w Warszawie o udzielenie informacji dotyczącej realizacji prac na ww. projekcie, jednakże do chwili obecnej nie otrzymałem jakiegokolwiek odpowiedzi.

Bardzo proszę mieszkańców Gminy Bolesław o zapoznanie się z zamieszczonymi na stronach CPK materiałami oraz składanie uwag bezpośrednio do CPK (w formie papierowej lub elektronicznie) lub za pośrednictwem Urzędu Gminy.

Jako Wójt Gminy Bolesław również skieruję pismo z oficjalnym stanowiskiem, uwagami i wnioskami dotyczącymi projektu Strategicznego Studium Lokalizacyjnego wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko.

Wójt Gminy Bolesław

Krzysztof Dudziński

Spacer y chłodniejszą i ciemniejszą porą...

Ciemno wszędzie, chłodno wszędzie...

A najbardziej to popołudniową porą. Wielu myśli, że najlepszy spacer tą porą to trasa od telewizora do lodówki, ale niekoniecznie.

Spacer y jesienią i zimą naprawdę warto polubić. Pewnie niektórzy zadają sobie pytanie, dlaczego? Odpowiedź jest prosta, dla zdrowia i odporności.

Spacer chłodną porą poprawia humor. Okazuje się, że po spacerze w mroźny dzień poprawia się nasze samopoczucie. To wszystko zasługa działania endorfin, czyli hormonów szczęścia. Dzięki nim mamy więcej energii i chęci do działania w krótkie dni. Taki spacer to naturalny kosmetyk dla naszej cery. Łatwo zauważyć, że na twarzy osoby, która przebywała na mrozie pojawiają się rumieńce, a skóra staje się bardziej napięta, poprawia się również jej koloryt. Dzieje się tak dzięki szybszemu transportowaniu tlenu we krwi. To dobra forma odreagowania całodziennego stresu.

Drogi Czytelniku, gwarantowane, że to dobry czas na przemyslenie, pozbycie się codziennych trosk oraz nabranie dystansu do problemów. Ruch na świeżym powietrzu powoli dotleni organizm, przyspieszy metabolizm oraz pozbywanie się toksyn z organizmu i go wzmocni. Zrzucimy zbędne kilogramy i poprawimy wygląd naszej sylwetki. Podczas godziny spaceru, w zależności od jego tempa, jesteśmy w stanie spalić około 200-300 kalorii. Spacerowanie zapobiega chorobom cywilizacyjnym, takim jak: otyłość, miażdżyca czy bóle kręgosłupa.

Na początek naszej przygody ze spacerowaniem, warto postawić na krótsze, półgodzinne spacer y. Nie narzucamy sobie zbyt dużego tempa. 5 km/h w zupełności wystarczy. Zawsze dostosowujemy trasę, jej długość i tempo spaceru do naszych możliwości. Nie forsujemy się zbyt i nie wyznaczamy sobie celów ponad naszą miarę.

Miejmy przy sobie maseczkę i myśl w sam raz na ten czas: „Bo każdy z nas ma w życiu taki moment, kiedy musi iść na spacer sam ze swoimi myślami”.

Spacer przed snem działa jak tabletk a nasenna. Dotlenimy się i błogo zaśniemy.

BBB



Na miejscu boiska trawiastego przy Zespole Przedszkolno – Szkolnym w Podlipiu powstał wielofunkcyjny obiekt sportowy z nawierzchnią poliuretanową oraz urządzeniami towarzyszącymi.

Zmodernizowane boisko umożliwi uprawianie różnych dyscyplin sportowych, w szczególności gier zespołowych: piłki ręcznej, siatkówki i koszykówki. Będzie można na nim także grać w badmintona, a na bieżni do skoku w dal – ćwiczyć lekkoatletykę.

Wokół obiektu powstały piłkochwyty, miejsca do siedzenia i chodnik wyłożony kostką cementową. Nowe oblicze zyskał również plac zabaw dla wychowanków przedszkola i najmłodszych mieszkańców Podlipia.

Nowy kompleks sportowy wpłynie na rozwój fizyczny nie tylko uczniów, ale także mieszkańców, którym obiekt będzie udostępniony poza godzinami lekcyjnymi.

Na inwestycję, której koszt całkowity wyniósł blisko 700 tys., gmina Bolesław otrzymała dotację z budżetu województwa małopolskiego w ramach projektu Małopolska Infrastruktura Rekreacyjno – Sportowa (MIRS) oraz budżetu Ministerstwa Sportu z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach programu „Sportowa Polska – programu rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej – EDYCJA 2020”.



Działają lokalnie w Podlipiu

Konkurs grantowy „Działaj lokalnie 2020” jest finansowany ze środków programu „Działaj lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce. Zadanie współfinansowane jest również przez Gminę Klucze i Gminę Boleśław. W tym roku fundusze programu przeznaczone zostały na inicjatywy przeciwdziałające skutkom epidemii COVID-19.

Zespół Przedszkolno – Szkolny w Podlipiu przedstawił w konkursie projekt pt. „Nasza społeczność – nasze zdrowie”. Dzięki niemu pozyskano 4000 zł, za które został zakupiony generator ozonu o wydajności 9g/h (9000mg/h) wraz z maską ochronną. Zakupiony sprzęt został przebadany pod kątem bezpieczeństwa i oznaczony znakiem CE oraz przebadany przez Instytut Inżynierii Elektrycznej Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy. Dzięki zdolności do swobodnego rozprzestrzeniania się gazu, skutecznie wykonany zabieg umożliwia usunięcie zanieczyszczeń biologicznych z trudno dostępnych oraz łatwych do przeoczenia miejsc. Urządzenie to w profesjonalny sposób dezynfekuje pomieszczenia, zwalczając rozroczka i inne alergenów, m.in. grzyby, bakterie i wirusy.

Udział w tym projekcie podyktowany był troską o bezpieczeństwo naszych wychowanków oraz stworzenie jak najlepszych standardów pobytu w szkole i przedszkolu. Przeprowadziliśmy już pierwsze dezynfekcje klas i pomieszczeń. Mamy nadzieję, że dzięki temu urządzeniu poprawiona zostanie jakość i czystość powietrza w poszczególnych salach.

Urządzenie posłuży także naszym lokalnym partnerom.

Zespół Przedszkolno – Szkolny w Podlipiu



Stowarzyszenie Sportowo – Rekreacyjno - Wędkarskie „Podlipianie” w ramach programu Działaj Lokalnie 2020 otrzymało dofinansowanie w wysokości 3000 zł. Dzięki pozyskanej dotacji zakupiliśmy m.in. agregat do podłączenia areatora fontannowego (urządzenia do natleniania wody). Projekt „STOP KORONAWIRUSOWI, zrelaksuj się nad wodą!” był realizowany przez członków Stowarzyszenia, rady sołeckiej w Podlipiu oraz wszystkich zaangażowanych.

Zorganizowaliśmy zawody wędkarskie, na których przy pomocy zakupionego w ramach projektu agregatu prądotwórczego uruchomiliśmy dodatkową atrakcję - fontannę.

Każdy z nas wie, jakie korzyści daje płynąca woda dla odnalezienia



wewnętrznego spokoju. W dobie pandemii koronawirusa, wszyscy odczuwamy stres. A wystarczy usiąść obok wody, tryskającej fontanny, aby wyczuć wszystkie swoje zmysły i zrelaksować się. Obcowanie z wodą działa łagodząco i uspokajająco. I tego życzymy wszystkim, którzy zechcą spędzić czas nad stawami w Podlipiu.

*Stowarzyszenie Sportowo – Rekreacyjno - Wędkarskie
"Podlipianie"*



KLUCZE
STOWARZYSZENIE
FORUM OŚWIATOWE



**AKADEMIA ROZWOJU
FILANTROPII W POLSCE**

Zima Prozy 2021

Kuchnia Literacka i zimowe emocje w Centrum Kultury w Bolesławiu

Nie tylko róża może być herbaciana ale i... zima, zwłaszcza jeśli jest to Zima Prozy.

Z kim wypita herbata rozgrzała najbardziej Twoje serce lub wręcz przeciwnie, czy pomimo gorącego napoju powiało chłodem, a może zmroziło słowem.

Kochani! Jesień w pełni, ale szybko przeminie. Przed nami zima, także Zima Prozy.

Wybierzcie jeden z poniższych cytatów i na jego podstawie napiszcie tekst prozą do 2 stron znormalizowanego maszynopisu. Oto złote myśli do wyboru:

Jeśli jest Ci zimno, herbata Cię ogrzeje.

Jeśli jest Ci gorąco, herbata Cię ochłodzi.

Jeśli jesteś pobudzony, herbata Cię uspokoi.

William Gladstone

To zadziwiające, że czajnik może jednocześnie uosabiać przyjemność przebywania w samotności i w towarzystwie.

Anonim

Kobieta winna być jak herbata: słodka, mocna i gorąca.

(przysłowie wschodnie)

Przesłodzone relacje międzyludzkie są jak posolona herbata.

(znalezione w Sieci)

Nie istnieje żaden na tyle poważny problem, którego nie dałoby się załagodzić filiżanką dobrej herbaty.

Bernard-Paul Heroux

Wielka miłość zaczyna się szampanem, kończy zaś herbatą.

Honoré de Balzac

Herbata ma gorzko-słodki smak, jak samo życie.

James Burnett

Każda filiżanka herbaty jest wymagowaną podróżą.

Catherine Douzel

Dla dwóch osób siedzących razem przy dzbanku herbaty i świeżych ciasteczkach wszystkie wielkie problemy świata przestają istnieć. W tej chwili przyjaciele znajdują się we własnym cudownym ogrodzie.

Pamela Dugdale

Całowanie przypomina picie herbaty z sita, ani jednym ani drugim nie można się nasycić.

Przysłowie chińskie

Herbatę się pija, by zapomnieć o hałasie świata.

T'ien Yiheng

Czekamy na Wasze historie opatrzone wybranym cytatem i pseudonimem. Zaczynajcie pisać już dzisiaj, bo tworzenie dobrego tekstu, wzorem parzenia herbaty, jest stopniowym procesem i wymaga czasu.

Regulamin i karta zgłoszenia dostępne są na stronie Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu. Na Wasze prace czekamy do 12 stycznia 2021 roku. Rozstrzygnięcie konkursu 12 lutego 2021 roku. Od sytuacji pandemicznej zależy, czy finałową herbatę wypijemy wirtualnie, czy w bolesławskim dworze.



DRODZY MIESZKAŃCY BOLESŁAWIA

Jak co roku chcemy Państwu ofiarować nasz kalendarz strażacki. Życzymy Państwu w 2021 roku wszelkiej pomyślności, spełnienia marzeń, sukcesów w życiu osobistym, zawodowym, ale przede wszystkim zdrowia w tym trudnym dla nas czasie w związku z zaistniałą sytuacją epidemiologiczną. Zwracamy się z gorącą prośbą o wsparcie finansowe w dowolnej kwocie przekazane na nasze konto bankowe.

BANK SP. WOLBROM 44 8450 0005 0120 0900 0126 0001

Lub w opisanej kopercie wrzucić do skrzynki pocztowej na budynku Remizy OSP Bolesław.

Lub kontakt telefoniczny pod numery:

512-129-360 Prezes OSP Bolesław

604-962-959 Skarbnik OSP Bolesław

Z góry za wszelkie wpłaty dziękujemy.

Zebrane pieniądze przeznaczymy na bieżącą działalność statutową naszej jednostki.

Zarząd OSP Bolesław

nr rachunku odbiorcy 44 8450 0005 0120 nr rachunku odbiorcy od 0900 0126 0001		OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W BOLESŁAWIU ul. Główna 30, 32-329 BOLESŁAW 44 8450 0005 0120 0900 0126 0001	
Ochocka Straż Pożarna w Bolesławiu ul. Główna 30, 32-329 Bolesław		WP PLN	
Darowizna na cele statutowe		06	

REKLAMA



Centrum Stomatologii EUROMEDIC



Lekarz dentysta: Agnieszka Knapik – Woźniak

ZAKRES USŁUG:

leczenie zachowawcze dzieci i dorosłych
 leczenie endodontyczne (kanałowe)
 profilaktyka stomatologiczna
 (lakowanie, lakierowanie, fluoryzacja)
 protetyka
 protezy całkowite i częściowe
 protezy szkieletowe
 protezy nylonowe
 korony i mosty (kompozytowe, porcelanowe)
 leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym
 (narkoza)

GODZINY PRZYJĘĆ:

poniedziałek 9.00–13.00 i 16.00–20.00
 wtorek, czwartek 15.00–20.00
 piątek 9.00–13.00

PRZYJMUJE CHIRURG
 SZCZĘKOWO-TWARZOWY

Sławków, Mały Rynek 6 i 7

**Rejestracja:
 696 428 700**



REKLAMA



SEDACJA gazem rozwesalającym

FRESH-DENT

Karolina Dębska

GABINET STOMATOLOGICZNY

☎ **696-382-504** ul. 1 Maja 107B Bukowno
 wejście od ul. Dworcowej

Nowo otwarty gabinet stomatologiczny świadczy usługi dentystyczne:

- Leczenie zachowawcze dzieci i dorosłych
- Leczenie kanałowe
- Korony i mosty porcelanowe
- Protezy akrylowe, szkieletowe, kombinowane
- Usuwanie zębów mlecznych i stałych
- Profesjonalna higienizacja (scaling + piaskowanie)

Gabinet jest zaopatrzony w RTG punktowy i mikroskop zabiegowy. Sedacja wziewna gazem rozwesalającym.

Gabinet czynny w godzinach:

Pn	9:00 – 18:00
Wt	14:00 – 20:00
Śr	9:00 – 14:00
Czw	9:00 – 20:00
Pt	14:00 – 20:00

Rejestracja telefoniczna pod nr 696 382 504

www.stomatologia-bukowno.pl



Remont w gminnej bibliotece

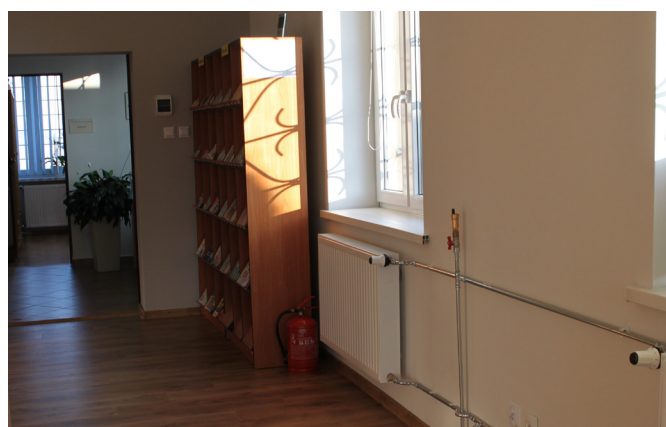
Zakończyła się przebudowa kotłowni, instalacji grzewczej oraz wewnętrznej instalacji gazowej w budynku Gminnej Biblioteki Publicznej w Bolesławiu.

Zakres robót obejmował w szczególności wymianę starego kotła gazowego na nowy kocioł kondensacyjny jednofunkcyjny o mocy 28 kW wraz z osprzętem, podłączenie kotła do instalacji gazowej, wykonanie niezbędnych robót elektrycznych, demontaż istniejącej i wykonanie nowej instalacji centralnego ogrzewania, montaż nowych grzejników, remont pomieszczenia kotłowni, tj. ułożenie płytek ceramicznych na posadzce oraz dwukrotne malowanie ścian, roboty budowlane wykończeniowe pomieszczeń po wymianie instalacji oraz przeprowadzenie rozruchu całej instalacji.

Dodatkowo wykonano też remont sali głównej biblioteki polegający na demontażu boazerii, wykonaniu okładziny ścian z płyt gipsowo kartonowych na ruszcie metalowym, czyszczeniu, gruntowaniu i malowaniu ścian oraz sufitu, montażu listew przyściennych, gniazd i wyłączników elektrycznych wraz z puszkami i okablowaniem oraz szafki na bezpieczniki. Wymieniono też podłogę.

Obecnie trwa urządzenie sali wielofunkcyjnej, w której oprócz wypożyczalni dla najmłodszych czytelników znajdzie się także nowoczesna strefa multimedialna.

Koszt wszystkich prac, które zakończono w październiku 2020 roku, to blisko 90 tysięcy złotych.



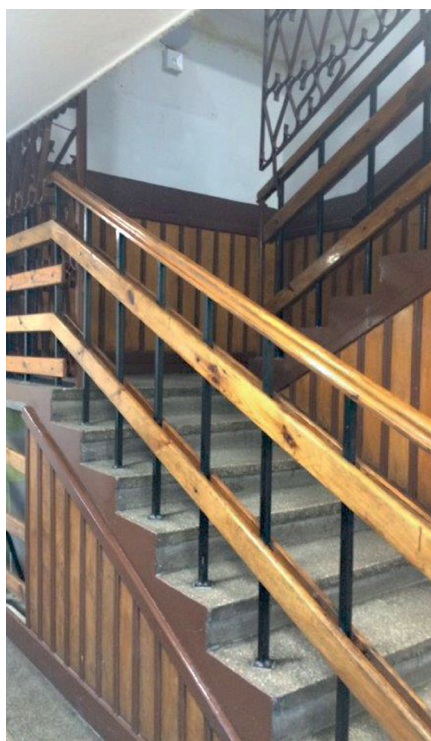
Remont klatki schodowej w budynku remizy OSP w Bolesławiu

Rozpoczął się kolejny etap rewitalizacji wnętrza remizy OSP w Bolesławiu. Tym razem remont dotyczy holu i klatki schodowej budynku.

Zakres prac obejmuje usunięcie istniejącej boazerii, balustrady i krat zabezpieczających, wymianę drzwi wewnętrznych, malowanie i naprawę ścian oraz sufitów, przygotowanie podłoża i wykonanie posadzki żywicznej, wykonanie ozdobnej sztukaterii wokół okien i drzwi dostosowanej wyglądem i kolorem do istniejącej w sali głównej, obłożenie lastrykowych parapetów okładziną drewnianą oraz wykonanie drewnianego włazu na poddasze.

Hol zyska też stylowe wyposażenie.

Zakończenie prac planowane jest jeszcze w grudniu 2020 roku.



Rozbudowa Oczyszczalni Ścieków w Laskach w Gminie Bolestaw

Zgodnie z dokumentacją projektową oraz harmonogramem inwestycji w sierpniu 2020r. wyłoniony w trakcie postępowania przetargowego wykonawca inwestycji rozpoczął budowę reaktora biologicznego. Jest to zbiornik o przekroju kołowym o średnicy zewnętrznej ϕ 15,00 m i wysokości łącznej 9,23 m w konstrukcji żelbetowej.

Na dzień 27.11. 2020r. stan postępu prac wygląda następująco:

- przygotowano podłoże pod wykonanie reaktora biologicznego;
- wylano płytę denną dolną oraz górną;
- wykonano ściany pionowe reaktora;
- przeprowadzono próby szczelności, które wypadły pozytywnie;
- rozpoczęto wykonanie izolacji pionowej ścian zewnętrznych zbiornika oraz przystąpiono do jego obsypywania;
- rozpoczęto budowę komory zasuw.

Kolejnymi etapami prac będą: montaż osadnika wtórnego, krat pomostu oraz wyposażenia technologicznego, wykonanie tych zadań zaplanowano do końca 2020 roku. W tym roku zostanie również wybudowany obiekt komory zasuw oraz obiekt komory pomiarowej wraz z wyposażeniem technologicznym.

Pozostałe prace zgodnie z dokumentacją zostaną wykonane w przyszłym roku, zakończenie realizacji inwestycji planowane jest na sierpień 2021.

Po rozbudowie oczyszczalni ścieków w Laskach składać będzie się w stopniu biologicznym z trzech reaktorów w postaci dwóch istniejących zmodernizowanych oraz jednego nowego. Działają one będą jako niezależne ciągi technologiczne w postaci równoległego układu reaktorów biologicznych z osadem czynnym pracujące w układzie przepływowym z denitryfikacją symultaniczną.



1. Budowa nowego reaktora biologicznego

2. Kontynuacja budowy reaktora biologicznego

3. Próba szczelności zbiornika

4. Wykonanie izolacji pionowej ścian zewnętrznych zbiornika

5. Budowa komory zasuw

Jak zrobić awanturkę w kuchni?

Pamiętacie jeszcze przedmiot ZPT w podstawówce? ZPT to „zajęcia praktyczno-techniczne” albo prace ręczne. Tak kiedyś nazywały się lekcje w szkole, na których uczyliśmy się przeróżnych rzeczy. Od gotowania i robienia kanapek, przyszywania guzików, po metaloplastykę i toczenie świeczników na tokarce. W podstawówce na zajęciach praktyczno - technicznych uczono dziewczęta gotować i robić właśnie taką pastę „Awanturka”. Słownik kulinarny obrazuje: *Awanturka to potrawa z bryndzy i sardynek, doprawiona cebulką, papryką, kminkiem, pieprzem.*

Wystarczy kostka twarogu lub bryndzy (około 250 g) i puszka sardynek lub szprotów w oleju (140-170 g). Twaróg należy rozdrobnić. Rybki oczyścić z ewentualnych głów, odsączyć z oleju i dodać do sera. Wszystko razem rozetrzeć widelcem. Gdyby masa była zbyt sucha, wtedy można dodać odrobinę oleju z ryb lub majonezu. Dodatkowo do pasty dodać posiekaną zieleń, na przykład szczypior, pietruszkę, koperek albo trochę cebulki. Przyprawić do smaku musztardą lub ketchupem, a także świeżo zmieloną pieprzem i słodką papryką.

Dziś pasty do chleba to uniwersalne dodatki do przekąsek. Za każdym razem możesz przygotować je w nieco inny sposób, próbując nowych kombinacji składników.

Popularna jest chociażby pasta jajeczna. Ugotowane na twardo jajka pokrój lub zetrzyj na tarce z grubymi oczkami. Lepiej je jednak pokroić w drobną kosteczkę.

Dodaj drobno posiekaną cebulkę oraz sól i pieprz do smaku. Wymieszaj z majonezem i śmietaną. Pasta jest gotowa do podania!

Słoiczek pasty w lodówce to radość nie tylko o poranku. Pasty do chleba to świetny sposób na pożywną, zdrową przekąskę - możemy je jeść nie



tylko z pieczywem, ale również jako dip do warzyw pokrojonych w słupki, chrupkich przekąsek czy placuszków. W towarzystwie pieczywa tworzą natomiast, zdrowe i szybkie danie śniadaniowe lub kolacyjne. Pasty do pieczywa świetnie sprawdzają się także do przygotowywania smacznych przekąsek na różnego rodzaju domowe przyjęcia i imprezy. Przygotowywane są najczęściej na różnego rodzaju imprezy. Nikt nie powiedział, że kanapka musi kojarzyć się wyłącznie z wersją serwowaną z szynką lub serem.

Na koniec trochę o... kanapce. Pewien hrabia, nie chcąc robić awanturki i odrywać się od gry w karty, poprosił służącego o podanie wołowyń włożonej między dwie kromki chleba. Dzięki takiemu rozwiązaniu mógł zaspokoić głód, nie brudząc kart. Choć w czasach hrabiego jadać palcami było kardynalnym naruszeniem etykiety. Jednak jego status społeczny i pełniona funkcja sekretarza stanu, pozwoliła szybko upowszechnić się nowemu wynalazkowi. Głównie dlatego, że także inni gentlemani z elitarnego klubu zaczęli zamawiać taką przekąskę. Kto wie, może niektóre z tamtych kanapek były też z pastami?

BBB

Podwójna epidemia: koronawirusa i otyłości

„Naukowcy ponoć zlokalizowali część ciała ludzkiego odpowiedzialną za otyłość. Sądzę, że chodzi o usta.” Jay Leno

Aby zatrzymać rozprzestrzenianie się koronawirusa, większość z nas sporo czasu spędza teraz w domu. Niestety, mamy coraz mniej ruchu, co może się negatywnie odbić nie tylko na sylwetce, ale co gorsza na samopoczuciu i zdrowiu.

Mniejsze zapotrzebowanie energetyczne, mniej ruchu i więcej podjadania – przez to przeciętny Polak, a tym samym statystyczny bolesławianin, może przybierać na wadze blisko pół kilograma tygodniowo. Z dotychczasowych obliczeń Instytutu Nauk o Żywieniu Człowieka SGGW wynika, że epidemia koronawirusa sprzyja obrastaniu w tłuszcz. Badania wyraźnie pokazują, że strach o zdrowie najbliższych i stres o byt ekonomiczny objawiły się dodatkowymi kilogramami. Za tym wszystkim ukrywają się emocje, z którym sobie nie radzimy. Kiedy emocje i stres przekraczają naszą zdolność radzenia sobie z nimi, następuje zwiększone uwalnianie kortyzolu. To z kolei zmniejsza wydzielanie dopaminy w układzie nagrody w mózgu. Może się wtedy uruchomić dążenie do osiągania przyjemności, sprawiające częstsze sięganie po jedzenie.

- Kwarantanna sprzyja podjadaniu i przejadaniu, jedzenie staje się jedną z niewielu „rozrywek” w czasie, gdy wyjście z domu nie jest możliwe - mówią dietetycy i psychodietetycy.

Już sama zmiana trybu życia uwzględniająca mniejszą aktywność fizyczną sprawia, że możemy przytyć. Może się tak stać, nawet jeśli będziemy jeść tyle

samo, co przed początkiem epidemii COVID-19. Różnica kaloryczności może wynosić ok. 500 kilokalorii, co w przeliczeniu daje nam wzrost masy ciała o pół kilograma w ciągu tygodnia. Jedząc 1000 kcal ponad zapotrzebowanie, można przytyć kilogram tygodniowo. 1 kg tkanki tłuszczowej to jest ok. 7 tys. kcal. Podchodząc do tego jak o zadania domowego z matematyki, łatwo obliczyć, że: codziennie, przez 7 dni musielibyśmy zjadać ok. tysiąc kcal ponad nasze zapotrzebowanie. Jeśli więc zapotrzebowanie wynosi 2 tys. kcal, to jedzenie 3 tys. kcal dziennie przez 7 dni może się tak „ciężko” zakończyć.

Przyczyny nadwagi są różne. Nie zawsze nadwaga i otyłość wynikają z lenistwa żywieniowego lub złej diety. Zbyt duża masa ciała może mieć podłoże psychiczne lub emocjonalne. Wówczas jedzenie traktuje się jak rodzaj nalogu i określa się jako uzależnienie od jedzenia. Dlatego też walka z nadwagą jest równie trudna, jak walka z innymi używkami.

Pamiętaj, Czytelniku, o jednym. To Ty decydujesz! Zauważ, że otyłość to po prostu wybór – efekt objadania się i braku silnej woli.

„Porozmawiajmy szczerze o otyłości” - taki jest tytuł trwającej kampanii.

Ochudzenie to powolny proces, a odpuszczenie go nie przyspieszy! Jak wejść w ten proces?

Należy pilnować stałych godzin jedzenia i pamiętać o regularnym piciu wody, która - jak wykazują badania - sprzyja odchudzaniu. Ponadto trzeba postawić na posiłki mało kaloryczne, co nie oznacza, że muszą mieć one mniejszą objętość. Nie powinniśmy jeść mniej, tylko trochę inaczej i mądrzej. Jak? O tym przeczytasz, Czytelniku, w kolejnych numerach "BP".

www.oOtylosci.pl

BBB

PS. Uwaga! Wrogiem szczupłej sylwetki jest także podjadanie, zwłaszcza w nocy.

Pocziwy kompot

Jest symbolem polskiej kuchni niemal na równi z aromatycznym bigosem i pierogami. Na pewno ten smak pozostał w pamięci razem ze wspomnieniami z lat dzieciństwa. Kompot owocowy. Przez jakiś czas odsunięty na bok jako relikw z dawnych czasów. Czy słusznie? Czy na pewno?

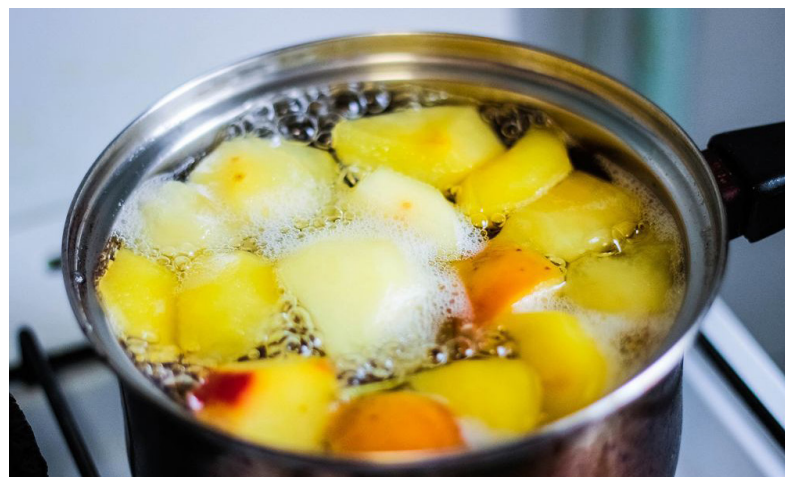
Przychodzi taki czas, kiedy nowe wypiera stare. Ale potem to chociaż częściowo mija. Stare powraca może bardziej świadomie, bardziej docenione. Gdy na rynku pojawiły się dziesiątki innych kolorowych napojów w kartonikach, kompot po prostu zniknął z naszych stołów.

Dziś jednak wraca jako napój ponadczasowy. Wszak kompot owocowy ma ponad 700 lat tradycji. Przypomnijmy, iż wywodzi się z Bizancjum i stamtąd rozpowszechnił się po całej Europie. O jego ważnym miejscu w historii kuchni polskiej świadczy fakt, że w zastawie stołowej pojawiło się specjalne naczynie na ten rodzaj owocowego deseru – kompotierka.

W XX wieku był jednym z głównych napojów przy stole. Robiono go z jabłek, gruszek, agrestu, wiśni, śliwek, porzeczek, malin, moreli, brzoskwiń, a nawet winogron i pigwy. Czasem był podawany także jako niezależny deser, który był zwieńczeniem obiadu.

Potem ten tradycyjny polski napój trafił do lamusa i został zastąpiony przez kartonikowe soki, napoje, nektary i oranżady. To wielka szkoda, ponieważ kompot jest niczym innym jak odwarem z owoców, który świetnie wspiera nasze zdrowie. To przepyszny napój, który w kilkanaście minut możemy przygotować w domowym zaciszu. Jest zdrowy, nie zawiera żadnych dodatków chemicznych. Możemy przygotować go z różnych owoców, niezależnie od pory roku.

Przygotowanie kompotu nikomu nie powinno sprawić żadnych problemów. Będziemy potrzebowali jedynie wody i ulubionych owoców. Najpierw myje się je w dużej ilości wody, a dopiero później przebieiera. Pamiętajmy, że owoce pestkowe należy wydrylować. Do kompotów wybiera się owoce zdrowe, dojrzałe, jednak należy zwrócić uwagę, aby nie były one przejrzałe. Kompot podaje się zimny, najczęściej do obiadu albo po posiłku jako gotowy deser. Owoce z kompotu mogą mieć różne zastosowanie. Można je dodawać do galaretki i napojów. Stanowią także świetną dekorację ciast i deserów.



Niektórzy decydują się jeszcze na różnego rodzaju dodatki takie jak cukier, miód, cynamon czy sok z cytryny albo... limonki. Jednak nie są one konieczne.

Pracę rozpoczynamy od umycia i ewentualnego obrania owoców. Następnie do garnka wlewamy wodę, dodajemy owoce i w zależności od ich twardości gotujemy przez 15-30 minut. Po tym czasie nie odcieczajmy od razu napoju. Lepiej odstawić go do momentu wystygnięcia. Gdy kompot osiągnie zadowalającą nas temperaturę, wstawmy go do lodówki.

Teraz czas na trochę klasyki:

Obierz kilogram jabłek, pokrój je w ćwiartki i usuń z nich gniazda nasienne. Następnie zalej je litrem wody, dodaj 100 g cukru, dużą szczyptę cynamonu i łyżkę soku z cytryny. Gotuj aż jabłka zmiękną i kompot gotowy!

A kto lubi eksperymenty niech spróbuje poniższego przepisu: 2 suszone figi, 3 suszone morele, 1 suszona gruszka, 5 suszonych śliwek, 2 jabłka, 2 cm kory cynamonu, 3 cm łaski wanilii, 2 plastry imbiru. Czytelniku BP przerwij lekturę naszego pisma i zagotuj 2 litry wody, dodaj drobno pokrojone figi, morele, gruszki i śliwki, a także obrane (opcjonalnie mogą być ze skórką) i pokrojone w ósemki jabłka, a po chwili przypraw. Gotuj pod przykryciem na małym ogniu ok. 30 minut.

Kochani! Trzeba ocalić pocziwy, zdrowy kompot od zapomnienia. A na deser do kompotu trochę humoru.

Jasio miał już 6 lat, a jeszcze nic nie mówił. Pewnego dnia mama podaje mu obiad, a Jasiu wrzeszczy :

- A gdzie kompot?!

Mama zdziwiona:

- Jasiu, to ty umiesz mówić???

- Umiem - odpowiada Jasio.

Mama na to:

- To dlaczego dotąd nic nie mówiłeś?!

- Bo zawsze był kompot!

BBB



Gorzkie żale

*Trzeba ich oplakać
bo trzeba nam tych łez
trzeba ich oplakać
bo tak od wieków przystało*

*Ale tak na prawdę
oni tych łez nie potrzebują*

*Patrzą na nas z góry
i mówią dobrze dobrze*

*kiedy widzą
że wydobywamy z siebie naszą dzielność*

Julia Hartwig

Wielu z nich nadal pozostaje w naszej pamięci, zostały nam wspomnienia, wiersze, obrazy, fotografie, zapiski, pamiątki. Zosia Lorek, Jasia Kubańska, Marysia Łaskawiec, Józio Liszka, Stasiu Jochymek, Henio Czerniak, Stasio Ginał, Protek Cebo, Lutek Poczęsny - tak do nich się zwracaliśmy.

- Jest miejsce, dokąd listy nie dochodzą: Spieszmy się kochać ludzi - tak szybko odchodzą... chociaż przez długi czas współtworzyli bolesławską kulturę - przychodzi myśl zainspirowana poezją ks. Twardowskiego.

Zbyszek Straś, Ewa Książek -Imielska pospieszyli animować kulturę w innym wymiarze, tam gdzie na niebiańskich łąkach maluje plenery Maria Płonowska.

Można by wymieniać osiągnięcia, nagrody, dyplomy, order, tytuły, zasługi, publikacje... Robimy to w naszym Centrum Kultury w Bolesławiu z szacunkiem i często. Teraz jednak, w tym szczególnym czasie nie do końca o to chodzi. Tak zwyczajnie po ludzku zatęskniliśmy za wspólnie wypitą herbatą i ciastem drożdżowym, opowieściami jesienną porą, szukaniem zaginionego kaszketu, przepisywaniem wierszy z rękopisu i rozmowami o wszystkim i niczym, ale zawsze pełnymi pasji i pozywnymi.

Nie zapominajmy, najważniejsza jest pamięć o tych, którzy odeszli, o czym pięknie powiedziała Wisława Szymborska: "Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci".

Życzymy w tym listopadowym czasie wiele spokoju.

BBB

U drzwi adwentu

Ten rok jest inny niż wszystkie. Wiele spraw zostało przełożonych, nie sfinalizowanych. Pojawiły się nowe wyzwania, inne realia. Są jednak wydarzenia ponadczasowe choćby takie jak adwent.

To czas rozpoczynający nowy rok liturgiczny, ale nie tylko...

Adwent 2020 zaczyna się w niedzielę, 29 listopada i trwa cztery tygodnie. To okres szeroko pojętego przygotowania do Bożego Narodzenia. Słowo adwent pochodzi z języka łacińskiego „adventus”, które oznacza dokładnie: przyjście. Dla starożytnych Rzymian słowo to oznaczało oficjalny przyjazd cesarza. Dla chrześcijan to radosny czas przygotowania na przyjście Pana.

Warto wiedzieć, że w polskiej tradycji okres ten nazywano także przedgodami bądź czterdziestnicą (dawniej trwał 40 dni). Na Podlasiu i w niektórych wsiach Lubelszczyzny początek adwentu obwieszczało głośnie granie na ligawach, czyli drewnianych trąbach. Zwyczaj ten nazywano trąbieniem na adwent lub otrąbianiem, czyli ogłaszaniem adwentu. Sygnał ligawy oznajmiał, że należy zrezygnować z hucznych

weseli i zabaw. Powszechny był także zwyczaj zachowywania postu, nie jedzono wówczas mięsa, tłuszczu pochodzenia zwierzęcego, nie można było spożywać alkoholu, a w środy i w piątki nawet nabiału.

Długie adwentowe wieczory sprzyjały sąsiedzkim spotkaniom, podczas których wykonywano wspólnie jakieś prace. Najczęściej było to darcie pierza, przędzenie, szycie, łuskanie fasoli itp. Pracom tym towarzyszyły jakieś gawędy, niesamowite historie czy zwykła wymiana nowinek. Zawsze też pojawiał się ulubiony temat rozmów, a mianowicie swatanie młodych. W obecnych czasach te dawne zwyczaje i spotkania adwentowe należą już do rzadkości i nieuchronnie odchodzą w przeszłość.

Adwentowych zwyczajów jest wiele. Wieniec i kalendarz z niespodziankami dla najmłodszych to te najbardziej lubiane w naszych domach. Nie zmieniły się natomiast adwentowe obrzędy kościelne. Nadal odprawiane są msze święte roratnie, podczas których płoną roratnice, choć w niektórych parafiach nabożeństwa te odprawiane są wieczorem, a nie o świcie. Wielu z nas pamięta charakterystyczne lampiony roratnie z dawnych lat.

Nieziemiennie też adwent jest czasem różnych prac domowych, przygotowań kulinarnych i prezentowych do świąt Bożego Narodzenia.

Może warto wrócić do tradycji przedświątecznych porządków? Powyrzucać niepotrzebne rzeczy, uporządkować wszystko to, cze-

go potrzebujemy. Chociaż to nie czyste okna się liczą, a atmosfera, jaka panuje między biesiadnikami, wiele osób nie wyobraża sobie świąt bez gruntownego sprzątnięcia mieszkania. Jest to temat na kolejny artykuł, który, Czytelniku, przeczytasz także w aktualnym numerze "Bolesławskich Prezentacji".

Już teraz warto usiąść z domownikami i porozmawiać, przy herbach z cytryną i miodem, jak wyobrażają sobie tegoroczne nadchodzące już powoli święta. Jak i z kim chcieliby je spędzić. Jakie zwyczaje utrzymać, wprowadzić, a z jakich zrezygnować. Taka rozmowa może być oczyszczająca i odświeżająca. Wiadomo, że na ligawach raczej nikt grał nie będzie... Chociaż nigdy nic nie wiadomo.

BBB



Noc listopadowa, czyli powstańcza gorączka w kulturze i sztuce

„Ojczyzna jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli i jako taka, jest też wielkim obowiązkiem [...]. Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyzna: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu” Jan Paweł II

„- Polacy! Wybiła godzina zemsty. Dziś umrzeć lub zwyciężyć potrzeba! Idźmy, a piersi wasze niech będą Termopilami dla wrogów” – tymi słowami porucznik Piotr Wysocki przerwał wykład z taktyki w Szkole Podchorążych w Warszawie.

Tak! Drodzy Czytelnicy BP! Powstanie listopadowe wywołało pełną wiary w siebie i opatrność młodzieńcy. Pamiętajmy, iż spośród doświadczonych polityków i żołnierzy początkowo nie opowiedział się za nim właściwie nikt. Ten brak wiary wielu poczytywało im potem za zdradę. Przez 10 miesięcy 140 tys. ludzi prowadziło walkę z największą potęgą militarną Europy, odnosząc w niej poważne, lecz przejściowe sukcesy. Pamiętajmy, że rozpoczęte w listopadową noc powstanie narodowe było największym wysiłkiem zbrojnym w polskich walkach wyzwoleniczych XIX wieku. Wielu twierdzi, że powstanie było w sercach Polaków, bo w sercach Polaków zawsze jest wolność. Do dziś nasuwa się pytanie, dlaczego trwające prawie rok działania powstańcze upadły, czy naprawdę musiały zakończyć się klęską, która przyniosła represje i znaczące ograniczenie autonomii Królestwa Polskiego? Odpowiedź na to pytanie można częściowo odszukać w refleksach nad dziełami literackimi i malarskimi.

W kulturze i sztuce duch romantyzmu unosił się nad powstaniem od początku.

Powstanie zakończyło się po kilku miesiącach przegranej, na zsyłkę trafiło tysiące Polaków. Jeszcze większa ich liczba powędrowała na zachód jako fala Wielkiej Emigracji. Pamięć o romantycznym zrywie powstańczym była przez nich pielęgnowana i oddziaływała na polską kulturę przez cały wiek XIX i znaczną część XX. Poezja, muzyka, dramat i sztuki plastyczne, a nawet rozumowanie w kategoriach politycznych pozostawały pod znaczącym wpływem zbiorowej świadomości o powstaniu. W literaturze powstanie listopadowe było częstym tematem w okresie romantyzmu, a później – w Młodej Polsce. W malarstwie zaś nie pojawia się szczególnie często. Są oczywiście obrazy ukazujące konkretne bitwy, ale trudno by było wskazać jakąś ich specyfikę.

„Noc Listopadowa” Stanisława Wyspiańskiego przedstawia obraz pierwszych godzin tych legendarnych wydarzeń nocy z 29 na 30 listopada 1830 roku, odważnego zrywu podchorążych i jego przebieg. „Reduta Ordona” Adama Mickiewicza oraz „Sowiński w okopach Woli” Juliusza Słowackiego to jedne z najsłynniejszych utworów tworzących mit powstania listopadowego – heroicznego, niezwykle pełnego patriotyzmu, zrywu całego narodu. „Bitwa pod Ostrołęką” Juliusza Kossaka to jeden z obrazów plastycznie odmalowujących bitwę z czasów powstania listopadowego – niemal słychać szcęk broni, okrzyki bitewne i jęki rannych.

„Chwała powstańcom listopadowym. Chwała wszystkim Polakom, którzy na przestrzeni wieków walczyli o wolną Polskę orężem, piórem, walczyli na najróżniejsze sposoby. Pamięć o nich niech nie zaginie...”

BBB

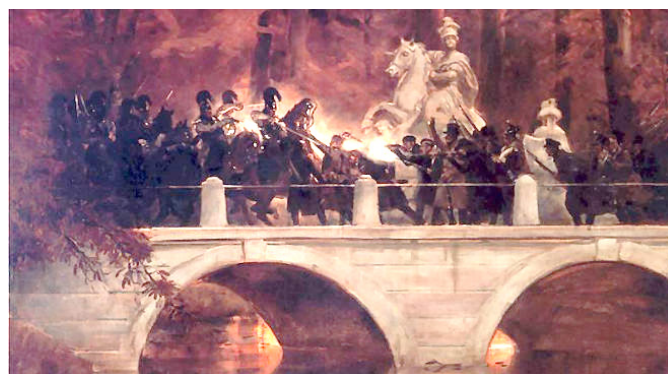


W nocy z 29 na 30 listopada 1830 roku wybuchło powstanie listopadowe

Często wspomina się w Polsce różne powstania przeciw tyranii najeźdźców, zaborców, uciskowi. Jeżeli chodzi o nasz teren, to przede wszystkim było to powstanie styczniowe, ale ważne z różnych aspektów historycznych było powstanie listopadowe. Z punktu widzenia wojskowości nie miało ono raczej szans powodzenia. Jednak chodziło o to, że grupa ludzi zdecydowała się postawić na szali swoje życie, by pokazać swój sprzeciw wobec tyranii Rosji. W tym roku mija 189. rocznica wybuchu powstania listopadowego.

Jak powszechnie wiadomo, Królestwo Polskie było monarchią konstytucyjną, w której, zgodnie z art. 31 konstytucji, „naród polski mieć będzie wiecznymi czasy reprezentację narodową w sejmie złożonym z króla i dwóch izb”. Liberalna konstytucja Królestwa, początkowo przestrzegana, od 1819 roku zaczęła być łamana przez carskich namiestników. Wprowadzono w Królestwie cenzurę wbrew zapisom ustawy zasadniczej. Cztery lata później car Aleksander zabronił zakładania stowarzyszeń, a wielu opozycjonistów spotkały represje. W 1820 roku zakazano prowadzenia działalności tajnych organizacji, przede wszystkim łóż masonskich. Ich działalność miała nieco inny charakter niż na Zachodzie, gdzie dążono do wywołania rewolucji. W Polsce, co potwierdza ją wyroki Sądu Sejmowego rozpatrującego sprawy wielu z oskarżonych spiskowców, celem tajnych zgromadzeń było przywrócenie w Polsce praworządności, gwarantowanej postanowieniami konstytucji z 1815 roku, a łamanej w coraz większym stopniu przez cara. W 1830 roku na Zachodzie Europy rozszalała się kolejna fala rewolucji. Rewolucja lipcowa we Francji udaremniła przywrócenie rządów absolutystycznych i obaliła Karola X, wprowadzając na tron Ludwika Filipa I. Miesiąc później Belgowie powstali przeciw Holendrom i 18 listopada ogłosili niepodległość Królestwa Belgii. W 1820 roku rozgorzały bunty przeciw rządowi absolutystycznym w Niemczech, a na przełomie grudnia 1825 roku i stycznia 1826 roku doszło także do rozruchów w Rosji carskiej. W nocy z 29 na 30 listopada 1830 roku wybuchło powstanie w Królestwie Polskim. Spiskowcy wyszli z założenia, że nadszedł odpowiedni czas. Jak jednak zauważył w swoich pamiętnikach Maurycy Mochnacki, sam należący do spisku podchorążych, „[jego] organizacja [...] obejmowała wszystko, co było potrzebne do zaczęcia rewolucji, nic co do dalszego jej kierunku”¹.

O godzinie 18. podporucznik Piotr Wysocki wszedł do Szkoły Podchorążych Piechoty w Łazienkach i wyprowadził kadetów pod pomnik Jana III Sobieskiego. Ruszyli na Belweder, w którym urzędował Wielki Książę Konstanty, syn Piotra I, gubernator



wojskowy Królestwa Polskiego. Chcieli dokonać zamachu na namiestnika cara. Ten jednak zdołał uciec. 1 grudnia 1830 roku na czele Towarzystwa Patriotycznego, domagającego się rozpoczęcia działań wojennych przeciwko armii rosyjskiej na terenie Królestwa, stanął Joachim Lelewel. Później doszło do powstania Rządu Tymczasowego, którego prezesem został książę Adam Czartoryski. W Rosji rozpoczęły się negocjacje w sprawie polskiej. Rosja była zaskoczona powstaniem – podkreślał prof. Jerzy Skowronek. – My czekaliśmy aż dojdzie do kompromisu, w związku z czym nie wypadało walczyć. Tam miał domagać się od Mikołaja I respektowania postanowień konstytucji z 1815 roku, ale przede wszystkim natychmiastowego opuszczenia przez wojska rosyjskie terytorium Królestwa Polskiego.

Misja księcia Druckiego-Lubeckiego nie powiodła się. Car wprowadził stan wojenny na ziemiach zabranych i kazał dowódcy wojskowemu Iwanowi Dybiczowi stłumić powstanie. Dybicz obiecał carowi, że stłumi powstanie jednym uderzeniem rosyjskich wojsk. Nie przewidział, że powstanie listopadowe przekształci się w wojnę polsko-rosyjską, a upadnie dopiero 21 października 1831 roku.

Dyktator powstania, Józef Chłopicki, po żądaniach cara w sprawie kapitulacji sił polskich, 17 stycznia 1831 roku, złożył rezygnację. Z kolei Adam Czartoryski był przeciwnikiem jakichkolwiek zmian oraz w ogóle samego powstania.

Jak zaznaczał dr Janusz Osica, w pierwszych starciach wojska polskie miały szansę rozgromić mającą ogromną przewagę liczebną armię rosyjską. Polami bitew były bowiem ogromne tereny na Kresach Wschodnich, gdzie ślady polskości wciąż były żywe. Powstańcy niestety nie uzyskali poparcia dla swych działań na arenie międzynarodowej.

Po upadku zrywu narodowego nastąpiło ograniczenie autonomii Królestwa Polskiego. Zniesiono polski sejm i samorządy, zlikwidowano polskie szkolnictwo wyższe, a 11 tysięcy ludzi, głównie inteligencji, opuściło kraj².

Tomasz Sawicki

¹ Adam Mielcarski - Powstanie listopadowe.

² O możliwych scenariuszach przebiegu i zakończenia powstania listopadowego przedstawiono w audycji „Historia na opak” prof. Jerzego Skowronka i dr Janusza Osicy. Audycji Andrzej Sowy z cyklu „Historia na opak”. (PR, 8.05.1994)



Autor: Krystyna Łaskawiec



Autor: Ewa Dychtoń



Autor: Anna Wójcik



Autor: Karolina Skupińska



„Rudy Kot” - Internetowa Galeria Centrum Kultury

Zapraszamy na
www.facebook.com/ck.boleslaw

Autor: Karolina Skupińska

W czasach, kiedy nie każdy chce lub może wyjść z domu, proponujemy zagłębienie do naszej Internetowej Galerii Sztuki pod nazwą „Rudy Kot”. Będziemy tam Państwu prezentować zdjęcia prac artystycznych, które można zakupić. Ich opisy będą zamieszczane pod zdjęciem, zaś o ceny prosimy pytać, pisząc do nas za pośrednictwem Messengera. Mamy nadzieję, że spodoba się Państwu taka forma transakcji. „Nasz” Rudy krążący wokół dworu też tak sądzi.

Iwona Skupińska

Autor: Anna Wojcik



„Bolesławskie Prezentacje”

Nakład: 1500 egz. **Kolportowany na terenie sołectw:**

Bolesław, Hutki, Kolonia, Krzątek, Krze, Krzykawa, Krzykawka, Laski, Małobądz, Międzygórze, Podlipie, Ujków Nowy

Wydawca: Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu, ul. Główna 55, tel. 32 642 40 73, **e-mail:** boleslawskie.prezentacje@wp.pl

Red. naczelna: Beata Bazan-Bagrowska

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i listów od Czytelników oraz zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów i objętości nadesłanych tekstów.

Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów.

Opracowanie graficzne, skład: Grafpress

Druk: Grafpress